

Przeciwieństwa się przyciągają

Hania i Marcel są jak dwa różne, ale przyciągające się bieguny. We wnętrzach zaprojektowanych przez architekta wnętrz Monikę Staniec czują się razem doskonale. Każde z nich znalazło tu przestrzeń na swoje marzenia i pasje.

TEKST: ANNA LEWCZUK

PROJEKT: ARCHITEKT WNETRZ MONIKA STANIEC, MONIKA STANIEC INTERIOR DESIGN, WWW.MONIKASTANIEC.COM

ZDJĘCIA: ŁUKASZ BERA



Młoda i energiczna para inwestorów to ludzie pracujący na co dzień w korporacji. Marzyli zatem o miejscu, które będzie dla nich ukojeniem po ciężkim dniu w pracy. Hania jest typową estetką. Jako osoba szczególnie wrażliwa na piękno, kocha eleganckie miejsca i chętnie otacza się ładnymi przedmiotami. Jej największą pasją są podróże, z których chciała wracać do przytulnego, jasnego i funkcjonalnie urządzonego apartamentu. Marcel jest pasjonatem gry na gitarze elektrycznej i kolekcjonerem antyków. Bez stylowych lamp, mebli i obrazów, które otrzymał od rodziców i dziadków, nie wyobrażał sobie nowego lokum.

Gospodyni zależało na elementach glamour i wyraźnym podziale apartamentu na strefę dzienną oraz sypialnianą, gospodarz chciał z kolei, by wprowadzić do wnętrza elementy klasyki. Jak to wszystko połączyć i stworzyć estetyczną całość? Wyzwanie podjęła architekt wnętrz Monika Staniec.

– Hania i Marcel na pierwszy rzut oka są całkowitym przeciwieństwem, ale uzupełniają się wręcz idealnie! To dlatego ich mieszkanie jest tak kawale! – zachwyca się projektantka.

KLIMAT PRZESZŁOŚCI

Apartament Hani i Marcela położony jest w sercu Wrocławia. Sąsiaduje z Ogrodem Botanicznym, jednym z najokazalszych założeń w Polsce. Przez obszerne okna można podziwiać wspaniały widok na zieleń oraz Ostrów Tumski. To historyczna część Wrocławia, dlatego obiekt, w którym znajduje się mieszkanie otoczony jest opieką konserwatora zabytków.

– Podczas pracy nad koncepcją wnętrza apartamentu inspirowałam się klimatem Starego Miasta i atmosferą zabytkowych kamienic. Nawiązując

do dawnej estetyki, zastosowałam stylowe sztukaterie, drewniane deski na podłodze i ręcznie wykonane kafle. W ten klimat świetnie wpisały się też pojedyncze egzemplarze unikatowych, starych mebli. W nawiązaniu do widocznej z okien przyrody, wprowadziłam do pomieszczeń również kolor zielony, którego zwykle jest zbyt mało w miejskiej przestrzeni – tłumaczy Monika Staniec.

W ZGODZIE ZE SŁOŃCEM

Zaproponowany przez dewelopera układ funkcjonalny wnętrza nie spełniał oczekiwań gospodarzy. Projektantka całkowicie go zmieniła, kierując się przede wszystkim położeniem budynku względem stron świata. Trzy sypialnie, ulokowane od najbardziej nasłonecznionej, południowej strony zamieniły się w przestronny salon z aneksem kuchennym. Po dokonanych zmianach w pełni udało się wykorzystać naturalne światło, wprowadzić kolorystykę optycznie powiększającą pomieszczenia oraz nadać przestrzeni przyjemny, domowy charakter. Na 85 metrach kwadratowych apartamentu projektantka zorganizowała przestronną i pięknie doświetloną strefę pobytu dziennego z aneksem kuchennym, jadalnią i częścią wypoczynkową. Tuż obok znajduje się wygodny gabinet oraz toaleta dla gości. Zgodnie z życzeniem Hani, architekt wydzieliła elegancką strefę master z sypialnią i pokojem kąpielowym. Całość dopełnia wygodna garderoba oraz praktyczne pomieszczenie techniczne, w którym urządzono pralnię.

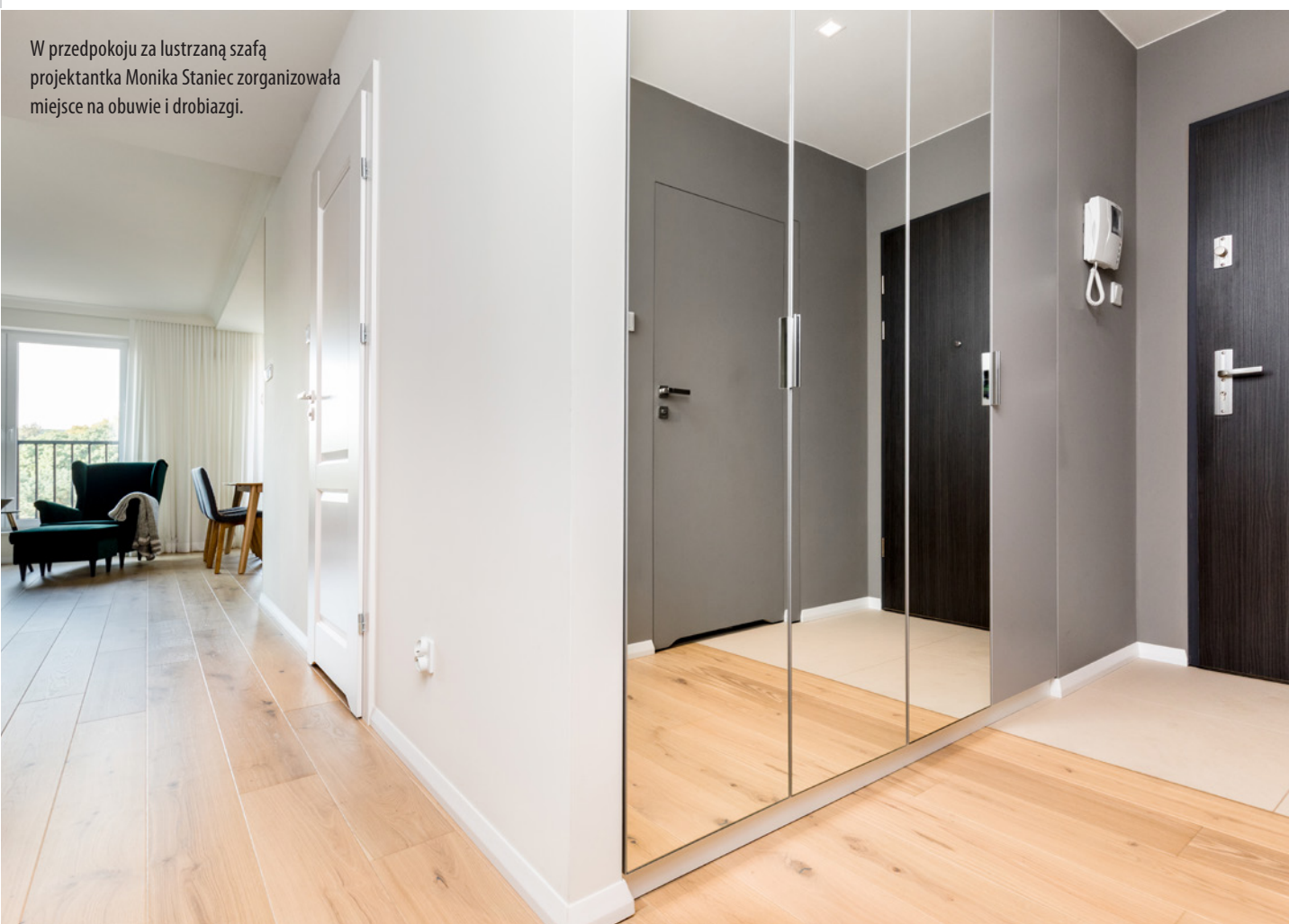
– Jestem szczególnie dumna ze strefy master, która – ze względów technicznych – długo pozostawała niewiadomą. Udało nam się jednak pokonać wszelkie trudności, czego efektem jest wygodne, przestronne i luksusowe wnętrze. Miękką wykładzina dywanowa, neutralne beże, szarości i śmietankowa biel sprzyjają odpoczynkowi. Ponadto można stąd wyjść na balkon, skąd rozpościera się cudowny widok na zielone otoczenie apartamentu – mówi Monika Staniec.



Zieleń w części salonowej to nawiązanie do przyrody i wrocławskiego Ogrodu Botanicznego, który można podziwiać z okien apartamentu.

ŚRWO 1-2/2019

65



W przedpokoju za lustrzaną szafą projektantka Monika Staniec zorganizowała miejsce na obuwie i drobiazgi.



Styl zabytkowych kamienic można tu poczuć dzięki starannie dobranym materiałom wykończeniowym. Są to stylowe sztukaterie i listwy przypodłogowe Orac Decor, elegancka deska firmy Barlinek oraz ręcznie wykonane, zielone kafle na ścianie nad blatem z pracowni Artekafele Kariny Witkowskiej.

www.swiatrezydencji.pl

ŚRWO 1-2/2019

64

www.swiatrezydencji.pl



Sprzęt AGD marki Bosch świetnie prezentuje się w wysokiej zabudowie kuchennej, której fronty wykończono w nietypowy sposób, bo deską podłogową. O wygodę pracy w strefie roboczej dbają też zlewozmywak i okap marki Franke oraz bateria wybrana z katalogu firmy Teka.

DLA KAŻDEGO COŚ IDEALNEGO

Aranżując wnętrza, projektantka musiała pogodzić różne potrzeby dwóch osób, dlatego zagospodarowała przestrzeń, kierując się najważniejszymi funkcjonalnościami. Marcel uwielbia gotować, zatem w zabudowie kuchennej znalazła się duża lodówka. Hania jest koneserką wina, dlatego wygospodarowano miejsce na dwie winiarki. I on, i ona nie wyobrażają sobie dnia bez aromatycznej kawy, więc profesjonalny ekspres był wręcz niezbędny. Większość sprzętów AGD, m.in. piekarnik i mikrofalę Monika Staniec ukryła w zabudowie meblowej, której fronty wykończono... deskami podłogowymi! Ten niecodzienny zabieg aranżacyjny świetnie ocieplił wnętrze przestrzeni dziennej. Pozostała część zabudowy kuchennej to lekkie w odbiorze białe meble, z których górne szafki ozdobiono szklanymi frontami. Drewniany blat ładnie koresponduje z trójwarstwową deską barlinecką na podłodze i ścianie. Uwagę w strefie kuchennej zwraca ściana nad blatem wykończona stylowymi, zielonymi kaflami. Pochodzą one z pracowni Artkafle i są dziełem Kariny Witkowskiej. Jak wspomina Monika Staniec, wykonawcy mieli nie lada wyzwanie przy ich układaniu. Ale efekt okazał się warty uporu.

– Ważnym elementem wnętrza jest również piękny stół jadalniany, sprowadzony z Estonii, który zachwycił inwestorów perfekcyjnym wykonaniem. W razie potrzeby mebel można rozłożyć, żeby zmieściła się przy nim większa liczba gości. Do obiadu biesiadnicy zasiadają na wygodnych

krzesłach, tapicerowanych szarą tkaniną z delikatnymi przeszyciami – opowiada projektantka.

ZIELONY ZAKĄTEK

Część wypoczynkowa to ułkon w stronę zieleni. Wygodna sofa stanęła na tle wyrazistej ściany w głębokim, szmaragdowym odcieniu. Do relaksu zachęca też przepastny fotel z wygodnym podnóżkiem i miękką welurową tapicerką w kolorze butelkowym. Projektantka chciała stworzyć wrażenie czystej, niczym niezamąconej przestrzeni, zatem zamiast dywanu są miłe w dotyku drewniane deski, a rolę stolika kawowego przejmują niewielkie stoliki pomocnicze, używane w zależności od potrzeby. We wnętrzu nie ma zbędnych dodatków i ozdób, a wrażenie przytulnej lekkości budują dodatkowo jasne zasłony, które specjalnie do tego apartamentu uszyła Dorota Pawlak, zaprzyjaźniona stylistka okien.

– Zielen nie jest w tym wnętrzu kolorem przypadkowym. To nawiązanie do tego, co domownicy obserwują na co dzień za oknem. Dużą uwagę zwracam na otoczenie domu, gdyż uważam, że jego wnętrza powinny być spójne z estetyką miejsca, w którym się znajduje. Podczas pracy nad każdym projektem zapoznaję się z kontekstem historycznym, przyrodniczym i kulturowym, wyszukuję ciekawostki i przemycam je do wnętrza, czerpiąc z nich to, co najlepsze – opowiada Monika Staniec.



Strefa master to przytulna sypialnia i salon kąpielowy Państwa domu. Monika Staniec zastosowała tu miękką wykładzinę dywanową Balsan oraz neutralną kolorystykę, sprzyjającą wypoczynkowi.



W łazience gościnnej uwagę zwraca strefa umywalki, która została ustawiona na eleganckiej, wiekowej komodzie. Goście mają do dyspozycji równieżabinę prysznicową typu walk-in.





w dużym formacie

SRWO 1-2/2019

70

www.swiatrezydenci.pl

Z sypialni jest bezpośrednie wyjście na taras.
Gospodarze lubią o poranku wypić aromatyczną kawę
z przepięknym widokiem na zielone otoczenie domu.

SRWO 1-2/2019

71

www.swiatrezydenci.pl



Monika Staniec
właścicielka pracowni Monika Staniec Interior Design
www.monikastaniec.com

Zawód architekta wnętrz jest moją pasją. Lubię design nowoczesny z respektem dla tradycji i zmieniającego się stylu życia. Innowacyjne rozwiązania i materiały łączę intuicyjnie, co daje zaskakujące i niepowtarzalne efekty. Projektując wnętrza buduję relację Inwestora z jego nowym domem, biorąc pod uwagę budżet, ergonomię, funkcję wnętrza i upodobania estetyczne przyszłych właścicieli. Nie mam ulubionego stylu, kieruję się wyczućiem i słucham ludzi. Pielęgnuję różnorodność, a wnętrza dostosowuję do ich mieszkańców, a nie własnych ambicji. Mam słabość do cegły, dlatego ten materiał można często spotkać w moich projektach.

CHWILA DLA SIEBIE

Cudowną strefą relaksu jest też elegancki salon kąpielowy przy sypialni master, w którym projektantka zadbała o pełen program funkcjonalny. Prowadzą do niego ogromne, szklane drzwi – w razie potrzeby można je przysłonić. Obok wolno stojącej wanny we wnętrzu wyróżnia się wiekowa komoda, na której projektantka ustawiła umywalki. Zabytkowy mebel, podobnie jak inne tego typu perły w apartamencie, płynnie wpisał się w aranżację nadając jej unikatowy, nobliwy charakter.

– Cieszę się z otwartości inwestorów na moje pomysły. Szczęśliwie udało mi się utrzymać w ryzach dwie silne osobowości i stworzyć idealnie do nich dopasowaną przestrzeń. Jestem niezwykle wdzięczna inwestorom, że mi stuprocentowo zaufali, powierzając również autorski nadzór nad wszelkimi pracami – podsumowuje Monika Staniec.

DWA BIEGUNY

Hania i Marcel cieszą się z kolei z wymarzonego efektu, jakim jest przestronne, ciepłe i przytulne mieszkanie, do którego chce się wracać po bliższych i dalszych wojażach. Projektantce udało się połączyć nowoczesne materiały i technologie z elementami przeszłości, w postaci rodzinnych pamiątek, na czym szczególnie im zależało. Współczesność na dobre zaprzyjaźniła się w tych wnętrzach z historią, a klasyka polubiła nowinki techniczne. W końcu przeciwieństwa zawsze się przyciągają... ■



W salonie kąpielowym do dyspozycji gospodarzy jest pełen program funkcjonalny z wolno stojącą wanną i strefą prysznicową.

